

Orędzia z grudzień 2017r.

Biała Podlaska, 25 grudnia 2017r godz. 8:31

Przekaz 772

Boże Narodzenie, uroczystość

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

Najświętsze Dziecię Jezus.

Kochane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu, kocham was niezmiernie. Dziś przybywam do ciebie Żywy Płomieniu, jako Najświętsze Dziecię Jezus, pełne miłości, radości, cierpliwości i wyrozumiałości. Pragnę waszej całej miłości, oddanej bez reszty, ofiarowanej swojemu Bogu w sposób czysty i święty.

Ja oddałem się wam cały, jako maleńkie Dziecię przybyłem na świat. Nie mogłem przyjść przez nikogo innego, jak tylko przez Maryję, bo Ona do tego była przygotowana przez Trójcę Świętą. Dusza Jej od początku, od chwili stworzenia Jej była niezwykła. Ze swojej strony Trójca Święta ofiarowała Jej początek istnienia, poprzez poczęcie inne niż wszyscy ludzie, takie, jakie było planowane dla całej ludzkości, a które zostało zniwelowane przez nie przebycie próby, która została dana pierwszemu człowiekowi, przez grzech pierworodny.

Grzech ten miał skutki większe od innych, bo był pierwszy, a dusza ludzka była do tej pory niczym nieskażona, czysta święta, a tego zły duch nie mógł znieść. Pełen pychy i demonicznej zazdrości, zaczął pracować nad uwodzeniem Adama, lecz ten nie zwracał na niego swojej uwagi. Od chwili stworzenia Ewy szatan ujrział w niej osobę inną niż Adam, bo ona w swojej naturze była mniej bogobojna, a to szatan spostrzegł i uznał, że ma szansę na spowodowanie upadku choćby tylko jej jednej.

Najpierw demon spowodował, że podchodziła blisko do drzewa wiadomości dobra i zła, do drzewa, do którego był przywiązany zakaz Boga Ojca. Żadne stworzenie nie знаło wszystkich konsekwencji przekroczenia Bożego zakazu, te znała tylko Trójca Święta. Szatan myślał, że człowieka spotka taki sam los, taka sama dola jak jego. Przekonał się jednak, że jest całkowicie inaczej.

Przekroczenie Bożego zakazu przez człowieka nie potępiło go na wieki jak myślał szatan, lecz również nie mógł pozostać bez konsekwencji. Jedną z konsekwencji, które nabył, było znamieniem, które od tej pory zaczęło obciążać każdego człowieka obojga płci, a jest nim grzech pierworodny.

Jest to jedyna konsekwencja wspólna dla całej ludzkości, przez to dziedzictwo natura ludzka stała się bardziej skłonna do złego niż do dobrego, lecz jest to kwestią decyzji każdej osoby, czy zechce kroczyć drogą dobra czy zła.

Aby ratować rodzaj ludzki, musiałem zejść na Ziemię, lecz nie mogłem tego uczynić w Bóstwie Mojej Osoby, bo wówczas nie mogłoby być dokonane odkupienie ludzkości. Nie mogłem się narodzić z osoby skażonej grzechem pierworodnym, ani sposobem, którym rozmnaża się cała ludzkość.

Trójca Święta zdecydowała, chcąc wcielić plan zbawienia i odkupienia w życie, stworzyliśmy Duszę Maryi, jako szczególną, nieobciążoną znamieniem grzechu pierworodnego. Chcąc zachować oprócz czystości duszy, także czystość ciała, Maryja została poczęta w sposób cudowny, tak, jak miała rozmnażać się ludzkość, poczęwszy od Adama i Ewy jak jeszcze byli w raju. Rozmnażanie człowieka przez kopulację jest sposobem, który zostawiła Trójca Święta człowiekowi, jako konsekwencje jego grzechu. Jednak sposób ten jest gorszym, skażonym sposobem rozmnażania się, oraz drastycznie mniej przyjemny niż ten, który był pierwotnie zaplanowany dla człowieka bez grzechu.

Joachim i Anna rodzice Mojej Świętej Mamy, a Moi Dziadkowie, posiadali znamiona grzechu pierworodnego. Poczęcie Maryi nastąpiło 8 grudnia o 9:00 rano, przez przytulenie się Joachima i Anny, a wówczas Duch Boży sprawił, że nastąpiło przepromieniowanie, cudowne połączenie w Świetle Ducha Świętego, nastąpiło Niepokalane Poczęcie Maryi, bo bez użycia sposobu zwykłego człowieka.

Po skażeniu grzechem pierworodnym, gdyby nie ten sposób, nie mogłaby być Maryja Niepokalanie Poczęta, a w konsekwencji nie mógłbym się narodzić, a jednak tak było, bo taka była Wola Trójcy Świętej od początku. Od pierwszej chwili świadomości, Moja Święta Mama przez cały czas wzrastała w świętości i miłości oraz we wszelkich możliwych cnotach.

Złe duchy próbowały się do Niej zbliżyć, by kusić, lecz Ona to zawsze zauważała i nie pozwoliła się im do siebie zbliżyć, zamykając się przed nimi. Im bardziej się oni przybliżali, tym mocniej się modliła, czyniąc akty pokory i miłości.

Chcąc zejść na świat, nie mogłem tego uczynić przemocą. Posłałem w tym celu do Maryi Twojego Anioła

Stróża Żywy Płomieniu, a ten dokonał poselstwa Zwiastowania. **Po uzyskaniu Jej pokornej zgody, ogarnął Ją Duch Święty, wziął z Serca trzy krople Jej krwi i umieścił w Jej Przczystym, Świętym Łonie i przemienił to w Zarodek. Tak dokonało się Moje Poczęcie w ciele Maryi nie narażając Jej Panieństwa i Dziewictwa. Będąc w Niebie, mogłem jednocześnie być w Niej.**

Przebywanie pod Jej Sercem było dla Mnie radością, nieopisaną przyjemnością. Gdy jednak nadszedł czas rozwiązania, a Józef Mój Święty, Dziewiczy Opiekun z Woli Bożej i Bożego rozkazu, umieścił Maryję w grocie betlejemskiej, a Ona, podczas, gdy On spał, urodziła Mnie w ciele, lecz nie tak, jak rodzą wszystkie kobiety, lecz zostałem przepromieniowany w sposób cudowny z Jej Łona na zewnątrz. Asystentami odbierającymi Moje Narodziny był twój Żywy Płomieniu Anioł Stróż św. Gabriel oraz św. Michał Archanioł. Narodziny Moje były w wielkiej Chwale Bożej, a św. Józef został obudzony, ujrzał tę chwałę i Mnie dopiero narodzonego, klęcząc skłonił się w głębokiej pokorze i adoracji.

Przemówiłem do Józefa i Maryi w tym czasie w sposób cudowny i zachęciłem Ich do tego, by zachowywali się normalnie, by niczym się nie zdradzali przed ludźmi. Wielu się zastanawia, w jaki sposób mogłem być w Niebie i na ziemi w tym samym momencie. Jest to Boża tajemnica, lecz by móc funkcjonować, musiałem z Ojcem Niebieskim i z Duchem Świętym utworzyć Moją Duszę, która połączyła się z Moim Bóstwem po Mojej śmierci na krzyżu.

Udzieliłem wam małej katechezy, powiązanej z dzisiejszym dniem, dniem Moich Narodzin. Szczegóły są już znane i opisane w wielu objawieniach, choćby u Marii z Agredy lub Anny Katarzyny Emmerich lub u Marii Val-torty.

Żywy Płomieniu, nie lękaj się i nie smuć, bo musisz czuć, że żyjesz, więc musisz, choć trochę cierpieć. Nie martw się o środki do życia, bo Boża Opatrzność czuwa nieustannie nad tym, aby ci niczego nie zabrakło. Unikaj tego, co cię obciąża i poniża, lecz nigdy nie obawiaj się upokorzeń, bo one dobrze robią twojej pokorze.

Czyń tak, jak do tej pory, unikaj tego, co cię obciąża, dbaj o czystość duszy, bo chcę stale być przy tobie i ci pomagać. Nie obawiaj się uludy, często cię odwiedzam dając Ci odczuć Moją obecność przy tobie. Bądź ostrożny, ale także rozważny. Dbaj o swoją świętość, unikaj wszelkich dwuznaczności. Pamiętaj o tym, że inni są wrażliwi i delikatni, oraz to, że nie każdy twój aspekt będą inni akceptować. Czuwaj nad wszystkim. Błogosławię ci. †

Kocham was Moje umiłowane dzieci światłości i z miłością przytulam was dziś do wnętrza Mojego Świętego Serduszka. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie! Pouczam was z miłością, lecz co z tego, co mówię do was pozostaje w waszych sercach? Nie chcę karać ludzkości, ale Boża Sprawiedliwość nakazuje równoważenie obciążenia grzechowego, dlatego niebawem każdy z was odczuje to, co stanowi sedno Bożej Sprawiedliwości. Kocham was mimo wszystko!

Najświętsze Dziecię Jezus Biała Podlaska,

26 grudnia 2017r. godz. 8:25

Przekaz 773

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Pragnę dzielić się z wami o Moje stworzenia Moją Świętą Miłością. Pragnę wam przebaczać, bo taka jest prawdziwa miłość, ale nie mogę jednak przebaczać wam w nieskończoność, bo nie pozwala na to Boża Sprawiedliwość.

Boża Sprawiedliwość pozwala przebaczać człowiekowi, lecz tylko do chwili jego śmierci. Chcąc odpuścić winę człowiekowi, jego przewinienia, musi on sam poprosić Trójcę Świętą o przebaczenie, bo tylko w ten sposób wykazuje wobec Stwórcy minimalną, niezbędną pokorę, potrzebną, by wyrazić swoją prośbę Majestatowi Trójcy Świętej.

Ilekcóż człowiek żałuje prawdziwie za swe przewinienia, za swoje grzechy, tylekroć otrzymuje przebaczenie. Bariera kończąca przebaczenie dla każdego człowieka jest śmierć. Wraz z nią bezwzględnie kończy się dla duszy czas Miłosierdzia, przebaczenia, a zaczyna się wyłącznie Boża Sprawiedliwość.

Boża Sprawiedliwość jest bezwzględna, nie ma jakiegokolwiek względu na kogokolwiek. Dla Bożej Spraw-

iedliwości liczą się wyłącznie fakty, które się wydarzyły w całym życiu człowieka. **Ocena Bożej Sprawiedliwości jest dogłębna, sprawiedliwa, niekrzywdząca, całkowicie bezstronna. Żaden człowiek, żaden z Chórów Anielskich nie będzie w swojej ocenie bardziej sprawiedliwy i bezstronny niż jest dla każdego stworzenia Boża Sprawiedliwość. Przymiot ten osądza czyny i zamiary nawet samej Trójcy Świętej, a Ona postępuje zawsze według Jej wskazań.**

Boża Sprawiedliwość ocenia uczciwie każdy szczegół, każdy detal, nigdy nie działa stronniczo. Żadne stworzenie nie jest w stanie ocenić samo siebie bardziej sprawiedliwie, niż czyni to Boża Sprawiedliwość. Przymiot ten wskazując swój wyrok, bierze pod uwagę każdy aspekt i kierunek dokonywanego osądu. **Ocena postępowania jest tym surowsza, im poznanie ktoś ma większe. Najsurowiej oceniane jest postępowanie Trójcy Świętej, bo żadne stworzenie nie posiada poznania większego niż posiada je Trójca Święta.**

Boża Sprawiedliwość nie znajduje niczego złego w postępowaniu Trójcy Świętej, bo ono jest zawsze pełne, sprawiedliwe, niepozostawiające nigdy podtekstów. Chóry Anielskie miały swoją próbę. Część z Nich nie przeszła swojej próby, więc wobec poznania i świadomości, które Oni mieli, a mieli je pełne, grzech, który się zrodził w Nich w wyniku ich indywidualnej decyzji, którą podjęli, nie pozwolił Im trwać dalej przy Trójcy Świętej.

Boża Sprawiedliwość dała moc wiernym Chórom Anielskim, aby Ci usunęli upadłych z Wyżyn Nieba. W tym czasie nie było jeszcze piekła, jako miejsca oddalenia i sprawiedliwej kary. Boża Sprawiedliwość zmusiła Trójcę Świętą, aby Ona utworzyła piekło, jako jedyne miejsce, w którym będą one mogły, demony i dusze potępione swobodnie przebywać. Dlaczego piekło jest tak straszne i tak bardzo okrutne? Bo tego wymaga Boża Sprawiedliwość. Mogłoby być to miejsce o wiele bardziej okrutne i o wiele bardziej straszne niż jest, lecz nie pozwoliła na to Boża Sprawiedliwość.

Potępiony może cierpieć tylko te kary, na które zasłużył. Demony nie mogą traktować niesprawiedliwie nikogo, bo Boża Sprawiedliwość kontroluje ich poczynania także w piekle. Nie są oni w stanie czynić czegoś, na co nie pozwala Boża Sprawiedliwość.

Inną kwestią jest czyścić. Powstał on tylko dla ludzi i ich dusz. Boża Sprawiedliwość nie pozwoliła potępić dusz, które nie zasługują na wieczne potępienie. W stanie, w którym zakończyły swoje życie, nie mogły iść do Nieba z powodu tego, że nie były dostatecznie czyste i święte. Wobec powyższego Boża Sprawiedliwość nakazała Trójcy Świętej stworzenie tymczasowego miejsca, w którym by się mogły oczyszczać i dostosować do swobodnego przebywania w Niebie. Tym miejscem jest czyścić. Jego długość i intensywność jest dostosowana do wymogów Bożej Sprawiedliwości, które każdą duszę umieszcza po jej oczyszczeniu na wyznaczone przez Bożą Sprawiedliwość miejsce w Niebie.

Boża Sprawiedliwość osądza zawsze w pełni, bezwzględnie, nader uczciwie. Każdy człowiek na Sądzie Bożym jest oglądany i osądzony zawsze za pomocą faktów, które się zdarzyły. Każda z Osób Bożych ma dostęp do tego przymiotu w równym stopniu, ale z Woli Trójcy Świętej, to jedynie Syn Boży jest tym, który sprawuje Sąd Boży. Osądowi podlega czyn, słowo, myśl, zamiar i intencja. Czyn, to jest tym, co dzięki podjętej decyzji, wykonała dusza za życia i to, co się zrealizowało. Słowo to mowa wypowiedziana głośno lub szeptem do samej siebie albo do jakiejś innej osoby. Myśl to mowa bez słów, to słowa wypowiedziane, słyszane we własnym wnętrzu. Zamiar to czyn, który człowiek planuje wykonać, choć nie zawsze dochodzi do skutku. Intencja to myśl przewodnia zamiaru, którym się człowiek kieruje.

Żywy Płomieniu, poznałeś pobieżny opis Bożej Sprawiedliwości. Jest Ona stała, niezmienna i konsekwentna, jest tym, co kontroluje nawet poczynania Trójcy Świętej. Zaufaj Mi, lecz nie we wszystko pozwalam ci się zagłębić. Cieszę się, że na tyle Mi zaufałeś, że powierzyłeś samego siebie oraz wszystko Bożej Opiece. Zaufaj Mi, ale zechciej zauważyć, że Ja Jestem, jestem dobrym Ojcem, nie tyranem. Kara sprawiedliwa dosięga jedynie uparciuchów, którzy tkwią w złości i nie chcą się wyrwać z hipnozy i znieczulenia demonicznego. Ja zawsze pragnę dobra i miłości każdego, ale człowiek się jeszcze wyrывa z Moich Rąk. Nie trać czasu na sprawy i rzeczy, które nie mają sensu lub są bez serca. Ucz się miłości ode Mnie, a Ja nią zawsze lubię się dzielić. Nie podążaj drogą złego ducha, bo to strata czasu i energii. Błogosławię ci. †

Kochane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu. Pragnę, abyście uczyniły wszystko, by nie zasługiwać na karę, lecz czyńcie to wszystko, abym mógł was nagradzać pełnią Mojej Świętej Miłości, łagodząc maksymalnie Bożą Sprawiedliwość. Pragnę, abyście pracowały nad łagodzeniem Bożej Sprawiedliwości, abyście czyniły pokutę i wynagrodzenia, aby w ten sposób złagodzić ciężące na was i waszych bliźnich wyroki Bożej Sprawiedliwości. Pragnę, abyście sami czynili dobro i zapracowali na złagodzenie Sprawiedliwego Gniewu Bożego, który sprawia, że to, na co zasługujecie, przez czyny pokutne, zostanie znacznie złagodzone. Złagod-

zony zostanie znacznie Gniew Boży.

Przymiotem, który wykonuje to, co Boża Sprawiedliwość nakazuje, jest Boży Gniew. Przymiot ten nie działa w zaślepieniu tak jak działa demon, oraz ci, co przez swoje czyny do niego należą. Gniew Boży zawsze staje w obronie Trójcy Świętej, jak również w obronie sprawiedliwości. Jeżeli, ktoś dobry ulega ukaraniu, na które nie zasługuje, w tym przypadku Boża Sprawiedliwość wynagradza takiej osobie w inny sposób, lecz adekwatnym i pełnym sposobem, tak, że osoba taka zyskuje na tym więcej i mocniej zwłaszcza, gdy dobrowolnie poddaje się Woli Bożej Sprawiedliwości. **Nie obawiajcie się nigdy wyroków Bożej Sprawiedliwości. Ona was nie skrzywdzi, a przyjmowane dobrowolnie umartwienia, zawsze pracują na waszą korzyść.**

Kto może się potępić na wieki? Potępić się może tylko ten lub ta, którzy tego pragną. Zapamiętajcie to, że nieświadomość dokonywanego czynu, zawsze działa łagodząco na Boże wyroki i jest czynnikiem łagodzącym wyrok Bożej Sprawiedliwości, zmieniając jego podstawę. **Człowiek świadomy dokonywanego czynu, jest osądzony surowiej, niż ten, kto był zła dokonywanego nieświadomy. Sama świadomość, także się stopniuje, a to też brane jest pod uwagę. Człowiek w pełni świadomy, który dokonuje wyboru zła i w tym stanie świadomości umiera, to dusza takiego człowieka jest skazana przez Bożą Sprawiedliwość na wieczne potępienie. Jeżeli jednak znajdzie się ktoś, kto za tę duszę się ofiaruje, czyni pokutę, to jest dla tej duszy zadośćuczynienie. Dusza ta, pomimo, że zasługuje na wieczne potępienie, to jednak dzięki tej osobie, która za nią pokutowała, zmienia jej wyrok, z najsurowszego - wiecznego potępienia, na złagodzony - na czyściec.**

Dla duszy, która się uratowała jest to diametralnie inny los, bo ze stanu wiecznego potępienia nie ma powrotu, a czyściec choćby najgłębszy, kończy się zbawieniem duszy. **Ja nie mam upodobania w karach, lecz do tego by karać, zmusza Mnie Boża Sprawiedliwość, która połączona jest z Bożym Gniewem. Im mocniej rozpała się Boży Gniew, tym srożej karana jest ludzkość.**

Kto może, a stać go na to, niech pomoże ratować polskich biskupów. Uratowany biskup ma wpływ na zbawienie milionów ludzi. **Wzywam was o Polacy do postów i modlitwy Różańcowej pomagającej ratować wieczność hierarchii, a przez ich ratunek, dany jest ratunek milionom wiernych.**

Szatan kończy już swoje działanie, lecz zanim Chóry Anielskie zablokują jego działanie, minie trochę czasu, w którym walka się toczyć będzie o wieczność waszych dusz, o każde drgnienie waszego serca. Proście o pomoc Trójcę Świętą, Chóry Anielskie, Matkę Najświętszą, a zawsze tę pomoc otrzymacie.

Maryja i Chóry Anielskie nie próżnują, lecz zauważcie, że naczynie prośby musi być napełnione, aby można było waszej prośby wysłuchać. Nie obawiajcie się mocy złego ducha, gdyż nie może wam nic złego uczynić, bo to wy sami rozporządzacie dostępem do was, dla jego złowrogiego działania.

Wystarczy się modlić tyle, ile możecie oraz prosić Boga o pomoc, a zawsze tę pomoc otrzymacie, choć nie zawsze od razu. Zły duch - demon może w was tylko tyle działać, na ile mu na to pozwolicie. **To wasze winy, grzechy i przywary otwierają furtki demonom, przez, które wchodzi i czynią swoją złowrogą, przewrotną działalność. Stosują one znieczulenie demoniczne i hipnozę demoniczną, a to usypia czujność człowieka.**

Zawsze czuwajcie, zawsze patrzcie na owoce, dokąd wszystko zmierza. Żaden demon nie jest w stanie skopiować, dać dobrych owoców. Ilekroć coś wam się przydarzy, tylekroć oczyszczajcie się w spowiedzi świętej. Nigdy w niczym sobie nie folgujcie, bo to sprzyja zawsze działaniom złego ducha. Zabezpieczeniem waszym jest modlitwa, cały 4 części Różańca Świętego.

Kocham was niezmiernie o Moje umiłowane stworzenia i przytulam was do wnętrza Mojego Świętego, Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie. Jak bardzo długo muszę jeszcze o was zabiegać, abyście się opamiętali i nawrócili? Co mam jeszcze uczynić, aby uratować dla zbawienia wasze dusze? Ja pomimo wszystko was bardzo mocno kocham.

Bóg Ojciec.